

SALVADOR MUÑOZ IGLESIAS, *El Evangelio de Maria*. Madrid 1979, Stron 172 (wydanie szóste).

Niewielka książeczka pt. *Ewangelia o Maryi* napisana została przez znanego hiszpańskiego egzegetę i propagatora Pisma świętego — S. Muñoz Iglesiasa, dyrektora „Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Instituto „Francisco Suarez” w Madrycie. Pierwsze jej wydanie ukazało się w 1973 r. W tym samym roku wydrukowano jeszcze dwa wydania. Wydanie czwarte znalazło się na półkach księgarskich w r. 1974, a piąte w r. 1977. W przedmowie do książki biskup Walencji, Lefriguera, napisał, że nie jest ona dziełem egzegetycznym, ale wypowiedzi w niej zawarte posiadają autorytet znanego egzegety, nie jest to też rozprawa teologiczna, ale napisał ją znany teolog.

Praca S. Muñoz Iglesiasa składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy zatytułowany: „*Pięć milczeń*” o *Maryi*, zawiera omówienie faktu milczenia o życiu Maryi przed zwiastowaniem narodzenia Jezusa, milczenia wokół tajemnicy poczęcia, o życiu ukrytym Maryi, i zachowaniu się Jej w czasie publicznej działalności Syna. Wreszcie o tym, co działo się z Matką Jezusa po Jego wniebowstąpieniu. O niektórych faktach usiłują powiedzieć nieco ewangelie apokryficzne. Niektóre z nich wydedukować można z opisów życia Jej Syna oraz relacji o działalności apostołskiej uczniów Jezusa w czasie rodzenia się Kościoła jerozolimskiego. To „zaplanowane” milczenie jest z pewnością swego rodzaju ewangelią o Maryi.

W rozdziale drugim Autor rozważa „siedem słów” Maryi. Pierwsze słowa przypisane Matce Jezusa zapisano u Łukasza: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża* (1, 34), drugie podaje ten sam Ewangelista: *Oto ja służebnica Pańska* (1, 38), trzecie — to dalszy ciąg owej wypowiedzi, zawierającej jednak nowe elementy treściowe: *Niech mi się stanie według Twego słowa* (1, 38). Czwarte nazwać trzeba *Magnificat*. To „słowo” Maryi powtarzało się we wszystkich sytuacjach Jej życia. Piąte „słowo” *Synu, cóż nam uczyniłeś, Twój ojciec i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie* wypowiedziała Maryja do Jezusa po „odnalezieniu” Go w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 48). Kolejne „słowa” Maryi zapisał Jan, umiłowany uczeń Jezusa. Pierwsze z nich, to prośba: *Nie mają wina* (J 2, 3). Był to akt służby dla ludzi będących w potrzebie. Pewność interwencji, wstawiennictwa, stanowi podstawę wiary we wstawiennictwo Maryi w ogóle. Ostatnie „słowo” Maryi znajdujemy również w czwartej Ewangelii: *Czyńcie to, co wam powiem* (J 2, 5) odnosi się wprawdzie do konkretnej sytuacji, ale zarazem stanowi jakby testament Maryi, aby czynić wszystko, co nakazuje czynić Jezus.

Trzecia część książki S. Muñoz Iglesiasa poświęcona została analizie tylko na pozór ogólnej wypowiedzi ludzi, skierowanych do Maryi. Jest ich według Autora osiem: trzy z nich, to słowa wysłannika Bożego — Gabriela w chwili zwiastowania, jedno — to wypowiedź Elżbiety, Matki Jana Chrzciciela, jedno — to znów wypowiedź starca Symeona, wreszcie trzy — to zdania Jezusa (dwunastoletniego chłopca w świątyni jerozolimskiej, dokonującego cudu w Kanie Galilejskiej oraz powieszzonego na krzyżu na Kalwarii). W wyjaśnianiu tych „słów” Autor książki posłużył się znakomicie wiedzą o Biblii. Trafne wskazania paraleli starotestamentalnych, na-

wiązanie do zdarzeń nowotestamentalnych, krótkie wyjaśnienia dotyczące topografii miejscowości biblijnych oraz — jakby mimochodem — rozstrzygnięcie sporów co do rozumienia niektórych terminów greckich (choć nigdzie nie ma nawet śladu odwoływania się do literatury fachowej), wszystko to można znaleźć na dwudziestu kilku stronicach tej części książki.

Powyższe uwagi charakteryzujące nieco pracę Profesora „Salvador” (jak to popularnie nazywają po imieniu jego znajomi w Hiszpanii), odnoszą się także do następnej części dzieła, w którym czytamy o działalności Maryi, opisywanej w Ewangeliach. Autor zebrał dwanaście tych relacji o czynach Matki Jezusa. Są to relacje krótkie, ale znowa problematyki pokazał je znów w szerokim kontekście biblijnym. Takim jest fakt małżeństwa Maryi z Józefem, fakt dziewictwa, lęk w chwili zwiastowania, fakt odważnego udania się w drogę do domu Zachariasza, podziwu godne pozdrowienie Elżbiety, fakt służby w okresie jej brzemienności, narodzenia Pierworodnego Syna, nieustanne przebywanie przy Jezusie tak w okresie niemowlęctwa, jak i śmierci (Łk 2, 16; Mt 2, 11; J 19, 25), tajemnica oczyszczenia Maryi i ofiarowania przez Nią Jezusa w świątyni, udanie się z dwunastoletnim Synem na święta Paschy do Jerozolimy, szukania Jezusa po uroczystościach jerozolimskich i rozważania tajemnicy Jezusa (Łk 2, 19; 2, 51). Lektura tych krótkich refleksji dowodzi, że Autor książki nie odbiega nigdy od tego, co podaje Biblia. Nie są to więc „pobożne rozważania”, czy domysły, czy subiektywne odczucia, tak często stosowane w wypadkach, gdy „nie starcza obiektywnego materiału”, ale tylko to, co proponują autorowie natchnieni.

W ostatniej części książki S. Muñoz Iglesias poddaje analizie te teksty biblijne, które informują o zachowaniu ludzi w stosunku do Maryi. I tak mamy najpierw interpretację wypowiedzi „ludzi ulicy” o Maryi, świadczące o tym, co wiedzą oni o Matce Jezusa (Mk 6, 3; Mt 13, 54 n; J 6, 42; Łk 11, 27), następnie zostały zebrane informacje o odnoszeniu się do Maryi pierwszych wyznawców Jezusowej nauki (Apok 12, 1-6, Gal 4, 4; Dz 1, 14). Z kolei Autor scharakteryzował stosunek do Maryi Jej męża — Józefa (Mt 1, 18 nn) oraz umiłowanego ucznia — Jana (J 19, 27), wreszcie stosunek do Niej samego Syna — Jezusa. Autor wykorzystuje dokładnie dane biblijne; stara się nie uronić z nich niczego, co stanowi informację pewną, mającą związek z Matką Jezusową.

Lektura książki S. Muñoz Iglesiasa utwierdza czytelnika w przekonaniu, że o Maryi mamy w Biblii nie wiele informacji. To wszakże dane, które w niej się zawierają, stanowią materiał wystarczający dla wszechstronnej charakterystyki Matki Mesjasza. Właśnie tym materiałem posługiwać się mają teologowie, kaznodzieje, katecheci, wszyscy, którzy pragną Ją naśladować. Uważam, że książka — wprawdzie niewielka w rozmiarach — służyłaby wszechstronną pomocą w kraju, który nazywa się i jest naprawdę krajem maryjnym. Sam Autor zafascynowany Polską, którą odwiedził z równie znanym biblistom, prof. D. Moñoz Leónem, w czasie pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do ojczystego Kraju, wyrażał to pragnienie niejedenkrotnie.